



Aleksandra Poznar, Michał Paszkowski

Ukraina ograniczyła tranzyt ropy naftowej południową nitką rurociągu Przyjaźń

Rozszerzenie przez władze Ukrainy w czerwcu 2024 r. listy podmiotów objętych sankcjami o spółkę Lukoil, dostarczającą ropę naftową do rafinerii Grupy MOL, doprowadziło do wstrzymania dostaw surowca w połowie lipca 2024 r. do zakładów w Bratysławie na Słowacji oraz w Százhalombatta na Węgrzech. Oba zakłady, dzięki otrzymanym w 2022 r. derogacjom na sankcje wprowadzone przez Unię Europejską, nadal mogły importować ropę naftową z Rosji. Niemniej jednostronna decyzja Kijowa o wprowadzeniu spółki Lukoil na wewnętrzną listę sankcyjną spowodowała ograniczenie tranzytu surowca przez Ukrainę. Tego typu sytuacja nie powinna jednak wpłynąć negatywnie na dostępność paliw w regionie.

Specyfika dostaw ropy naftowej na Słowację i Węgry. W obu państwach funkcjonują dwie rafinerie należące do węgierskiej spółki MOL, które importują ropę naftową rurociągiem Przyjaźń (nitka południowa). Na Słowacji spółka działa pod nazwą Slovnaft. Zdolność przerobowa zakładu w Bratysławie na Słowacji wynosi 115 tys. baryłek dziennie, a w Százhalombatta na Węgrzech 160 tys. baryłek dziennie. Obiekty te od lat wykorzystują przede wszystkim ropę naftową z Federacji Rosyjskiej (Urals).

Import surowca z Rosji na Słowację to ok. 90-100% przerabianej ropy naftowej. Na Węgrzech jest to ok. 78%, a pozostała ilość pochodzi z Kazachstanu oraz Iraku (dostawy poprzez Chorwację). Rafineria w Százhalombatta, oprócz dostaw ropy naftowej z Rosji, jest w stanie importować surowiec rurociągiem Adria (początek rurociągu znajduje się w terminalu Omišalj w Chorwacji). Tą trasą w 2023 r. dostarczono ok. 22% ropy naftowej przerobionej w zakładzie. W efekcie rafineria na Węgrzech posiada dwa niezależne kanały importowe (Rosja i Chorwacja), przy czym preferuje dostawy z Rosji ze względów technologicznych oraz infrastrukturalnych. W podobnej sytuacji znajduje się rafineria w Bratysławie, która także z powodów logistycznych oraz infrastrukturalnych jest nastawiona na dostawy ropy naftowej z Rosji. Zakład jest jednak w stanie importować surowiec z południa, a więc z tego samego terminalu naftowego Omišalj co Węgry, następnie rurociągami Adria i Šahy-Százhalombatta. Zdolności przeładunkowe terminalu w Chorwacji oraz rurociągów są optymalne do zaopatrzenia w surowiec zarówno rafinerii w Százhalombatta, jak i położonej dalej w głębi lądu rafinerii w Bratysławie.

Dostawy do obu rafinerii odbywają się w oparciu o umowy handlowe zawierane z licznymi przedsiębiorstwami handlującymi ropą naftową w Rosji. Zdarza się, że zakład posiada kilka niezależnych umów na import surowca od różnych eksporterów, przy czym dostarczana do zakładu ropa naftowa nie różni się, gdyż dominującym gatunkiem handlowanym w Rosji jest Urals. Jest to surowiec, z którego można wytworzyć dużą ilość średnich destylatów (olej napędowy oraz paliwo odrzutowe). W mniejszym zakresie z tego typu ropy naftowej pochodzą lekkie destylaty w postaci m.in. benzyn. Kupowany surowiec jest efektem kształtującego się regionalnego zapotrzebowania na paliwa, gdzie dominuje przede wszystkim olej napędowy. W konsekwencji, mimo że rafinerie w Bratysławie oraz w Százhalombatta są w stanie pod względem technologicznym przerobić inne gatunki ropy naftowej, to preferują w procesie optymalizacji wytwarzanych paliw zakup surowca rosyjskiego.

Charakter sankcji wobec Rosji. W związku z pełnowymiarowym atakiem Federacji Rosyjskiej na Ukrainę w 2022 r. na Rosję zostały nałożone liczne sankcje UE, w tym na sektor paliwowo-naftowy. Celem poszczególnych pakietów było m.in. ograniczenie wpływów rosyjskich z eksportu ropy naftowej, paliw oraz gazu ziemnego. Obowiązujące sankcje uniemożliwiają dostawy drogą morską rosyjskiej ropy naftowej i paliw do rafinerii w państwach Unii Europejskiej. W ramach procesu sankcyjnego m.in. Słowacja oraz Węgry otrzymały derogację (do końca 2024 r.)

na wprowadzone sankcje, co oznacza, że mogą importować ropę naftową z Rosji rurociągiem Przyjaźń (nitka południowa).

Pod koniec czerwca 2024 r. władze w Kijowie zaostriły krajową listę sankcji i rozszerzyły ją na rosyjską spółkę Lukoil – wcześniejsze obostrzenia miały charakter ogólny i dotyczyły np. braku możliwości uczestniczenia przedsiębiorstwa w procesie prywatyzacji sektora energetycznego Ukrainy. Lukoil, w ramach umów zawartych z firmami Sloznaft i MOL, dostarcza ropę naftową do rafinerii w Bratysławie oraz w Százhalombatta – łącznie 80 tys. baryłek dziennie, a więc ok. 29% dziennych potrzeb obu zakładów¹. Według nowych, zostrzonych sankcji od 18 lipca 2024 r. spółka UkrTransNafta nie ma możliwości transportu ropy naftowej, której właścicielem jest Lukoil, może jednak realizować dostawy innych eksporterów.

Konsekwencje polityczne. W reakcji na rozszerzenie ukraińskich sankcji minister spraw zagranicznych Węgier Péter Szijjártó poinformował, że Węgry i Słowacja rozpoczęły konsultacje z UE w sprawie wstrzymywania tranzytu ropy naftowej przez Ukrainę. Podkreślił, że decyzja Ukrainy zagraża bezpieczeństwu energetycznemu obu państw, a wstrzymanie dostaw przez spółkę Lukoil spowoduje zagrożenie dla stabilności regionu. Dodatkowo oznajmił, że „decyzja rządu w Kijowie jest nie do przyjęcia i niezrozumiała ze strony państwa aspirującego do członkostwa w UE”. Szijjártó stwierdził, że członkostwo Ukrainy w UE jest zagrożone wetem ze strony Słowacji i Węgier, jeżeli sprawa nie zostanie rozwiązana. Premier Robert Fico zapewnił, że na Słowacji zastosowano tymczasowe rozwiązania techniczne, jednak wskazał, że prawdziwym problemem w obecnej sytuacji jest wrogie działanie ze strony Ukrainy, które celowo destabilizuje Słowację i Węgry. Rządy R. Fico i V. Orbána wspólnie zwróciły się do Komisji Europejskiej o wszczęcie procedury konsultacji, ponieważ według nich naruszona została umowa stowarzyszeniowa pomiędzy Ukrainą a Unią Europejską.

Premier Słowacji R. Fico w reakcji na ogłoszone przez Ukrainę sankcje natychmiast skontaktował się ze swoim ukraińskim odpowiednikiem Denysem Szmyhalem. Komunikat wydany po rozmowie podsumowany został słowami, że Słowacja nie zamierza „być zakładnikiem stosunków ukraińsko-rosyjskich”. Szef węgierskiej dyplomacji zapowiedział natomiast zawetowanie 6,5 mld euro z Europejskiego Instrumentu na rzecz Pokoju (EPF). Środki te przysługują państwom członkowskim UE za transfer broni do Ukrainy. Węgry blokują wypłatę środków z EPF od kilku miesięcy. Aby przegłosować kolejne transze finansowe, wymagana jest jednomyślność wszystkich państw członkowskich Unii Europejskiej.

Relacje trójstronne. Polityka rządu R. Fico na Słowacji w stosunku do Ukrainy charakteryzuje się dualizmem – z jednej strony władze deklarują dalsze wsparcie dla Ukrainy poprzez unijne rozwiązania, z drugiej wtórują narracji swojego południowego sąsiada, domagającego się pokoju ([„Komentarze IEŚ”, nr 1087](#)). Z kolei relacje węgiersko-ukraińskie od lat kształtuje konflikt o prawa mniejszości węgierskiej na Zakarpaciu. Premier V. Orbán od rozpoczęcia wojny w Ukrainie oskarża ją o eskalację konfliktu, werbowanie zakarpaccy Węgrów na front i celowe sabotowanie rozmów pokojowych z Rosją. Sytuacji tej nie zmieniła wizyta premiera Węgier w Kijowie ([„Komentarze IEŚ”, nr 1159](#)). Dodatkowo napięte relacje zaogniła wizyta V. Orbána w Moskwie, a także spotkanie z Władimirem Putinem w ramach „węgierskiej misji pokojowej” ([„Komentarze IEŚ”, nr 1160](#)).

Wnioski

- Brak dostaw ropy naftowej należącej do spółki Lukoil może mieć krótkotrwałe negatywne konsekwencje dla zakładów na Węgrzech i Słowacji. Doraźnym rozwiązaniem będzie wykorzystanie surowca ze zgromadzonych zapasów – oba państwa należą zarówno do UE, jak i Międzynarodowej Agencji Energii, są zatem przygotowane na tego typu trudności. Taka sytuacja może spowodować, że miejsce spółki Lukoil zajmą inni dostawcy surowca handlujący rosyjską ropą naftową w regionie.
- Istniejący system zapasów ropy naftowej i paliw zapewnia dostępność surowca dla rafinerii, a tym samym także dostępność paliw na stacjach. Obecna sytuacja związana z ograniczonymi dostawami ropy

¹ Dostawy do obu zakładów są realizowane od innych rosyjskich spółek, takich jak m.in. Tatneft, Gazprom Neft oraz Russneft.

naftowej niekoniecznie wymusi zmianę podejścia Słowacji i Węgier do współpracy z Rosją. Jest to jednak wyraźny sygnał, że oba państwa powinny rozwinąć proces dywersyfikacji energetycznej.

- Należy mieć również na uwadze fakt, że ograniczenie produkcji w rafineriach na Słowacji i Węgrzech może mieć negatywny wpływ na dostępność paliw w Ukrainie – oba zakłady eksportują wytwarzane produkty również do tego państwa ([„Komentarze IEŚ”, nr 778](#)). R. Fico już zapowiedział, że rafineria w Bratysławie nie będzie dostarczać oleju napędowego do Ukrainy, jeśli dostawy ropy naftowej pochodzącej z Lukoilu nie zostaną wznowione.
- Ukraińskie sankcje wobec spółki Lukoil, skutkujące wstrzymaniem dostaw ropy naftowej na Węgry i Słowację, są okazją dla R. Fico i V. Orbána do strategicznego zbliżenia w relacjach węgiersko-słowackich. Niewątpliwie sytuacja ta zostanie również wykorzystana w machinie propagandowej obydwu państw do dyskredytacji ukraińskich starań o członkostwo w UE oraz stanie się narzędziem do wywierania presji na UE w celu osiągnięcia konkretnych celów polityki zagranicznej i wewnętrznej obu państw.